

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 56.

W NIEDZIELĘ DNIA 15. LIPCA 1798.

Z Włoch d. 24. Czerwca.

Podług wiadomości z Genui pod d. 16 t. m. zachodzą jeszcze co dzień nieprzyjacielskie kroki przeciw Piemontckim wojskom na granicach; lud Liguryyski, który na ten koniec uzbroiono największe okazie zaiętrzenie. Rząd nie przestaje przygotowań do wojny czynić, i co dzień nie pomnaża swoje na granicach siły. Dnia czternastego generał Gritti miał przeciw Novi postąpić, a inny oddział Liguryyskiej armii Loano i Oneglia osadzić. Do Genui przyprowadzono już przeszło 100 Piemontckich jeńców. Liguryyski minister przy dworze Turyńskim powrócił do Genui; Turyńskiemu ministrowi dopiero na ow czas pozwolono z Genui wyjechać.

Ciało prawodawcze Cysalpińskie przyjęło powoli wszystkie Francuzkie ustawy względem duchownych i wyznawania religii. Wszystkie przeto zgromadzenia duchowne są zniesione; rząd nie mięsza się do obrządków religii, iak prędko te nie naruszają publicznego porządku; wszyst-

kie religie są cierpiane; żadna nie będzie kosztem kraju utrzymywana; wszystkie publiczne znaki co do obrządków są zakazane, &c.

Z Liworna donoszą pod d. 22 czerwca, że przybyłych tam 3 Raguzzańskich okrętów kapitanowie zapewnili, iż d. 9 przechodząc około Malty widzieli tam już Francuzką flotę, która żywo do tamtejszych fortecy Valetta, głównego tej wyspy miasta, ognia dawała, i że z fortecy nie mniej żywo odpowiadano. Dla ustalenia wiatru musieli do d. 12 w bliskości Malty zabawić, i aż do tego czasu nie ustawał z obydwóch stron ogień.

Wiadomości z Neapolu donoszą, że Angielska flotta szukająca Francuzkiej d. 16 czerwca w wodach Neapolu widziana była.

Od granic Tureckich d. 20. czerwca.

Podług ostatnich z okolic Widynu wiadomości, miał Pasman Oglu tajemnie uknowany przeciw sobie w tej fortecy dosyć zawczasu odkryć spisek, który zmierzał do wywołania go żywo wodzowi prze-

ciw niemu stojący armii Tureckiej i her-
szów tego spisku Ramo Bairakdar i Hagi
Peschir Mustafa z 16 współwinnymi śmier-
cią ukarać kazał. — Ostatnich dni miesi-
ca maia rozkazał Kapudau basza o kilka
godzin od Widynu stojące posterunki Pa-
sman Oglu zjeżdżać atakować. Poste-
runki te po kilka razy uczynionym bez-
skutecznym oporze, zostały przewyższa-
jącą Osmanów siłą porażone, i nakoniec
z zostawieniem całej artylleryi i 100 in-
ców do ucieczki przymuszone; lecz w
krotce przybyła im na pomoc z fortecy
znaczna liczba jazdy, która z wielką od-
wagą na goniące buntowników wojska u-
derzyła, i nie tylko utraconą artylleryą i
inów odzyskała, ale procz tego wojska
atakującego baszy całkiem poraziła i po-
dług jednych 1500, a podług drugich 4000
ludzi z nich uбиła i poraniła.

Inne na Zemlin prywatne doniesienie
pod dnem 21 czerwca, mieści w sobie:
"Pasman Oglu pobił dwóch przeciw nie-
mu stojących baszów, którzy ledwie sami
z małą garstką swych ludzi potrafili um-
knąć, i 15 żywnością ładowanych im za-
brał statków. Kupcy nie mają przyczyny
na maiey się tego obawiać, przyjmując
ich owszem dobrze, dać im opiekę i bez
najmniejszej przeszkody po Donau pły-
wać. Dla tego przybywający tu kupcy
odrywają się dalej podróż, i wielkość
wody na Donau służyła im także długi czas
do przebywania bez niebezpieczeństwa o-
kolice Orsowy."

Z Zemlina d. 21. Czerwca.

W komitacie naszym doznaliśmy d. 18
t. m. okrutnego wichru. Niektóre mie-
jsca około Ireg wielką szkodę w winach i
urodzajach ponieśli. Niestety to roz-

ciąga się nawet na niektóre okolice w Ba-
nacie, które pędem swym wszystko ni-
szczy.

Rozbojnicy wielkie w naszych okoli-
cach wydzwisią niegodziwości, i nie
wzdrygają się nawet napastowania wo-
jskowych wart. — Dla panujących rozru-
chów w Turczach i wybuchy tam zara-
źliwej choroby zamknięty jest przy Me-
hadia przechód; wszystkie towary, które
z Turczach przychodzą, muszą kwaranty-
nę wytrzymywać. To jednak godne jest
zastanowienia, że wszczęta w Turczach
zaraźliwa choroba żadney nie czyni w
handlu przeszkody. Kupcy a osobliwie
Turccy uważają to jako mało znaczącą
rzecz, i utrzymują, że można uniknąć tej
choroby, byleby niespokłować z zarażo-
nemi nią ludźmi. — Czytaliśmy w różnych
gazetach, że jeden z 8 Geków, więźniów
stanu, których z Wiednia do Belgradu
przyprawdzono, uwolniony został; my
zaś możemy zapewnić, iż żaden z nich nie
jest uwolniony, i że 8 tych więźniów sie-
dzą w ścisłym więzieniu w wieży Neboisa
i nawet, jak mówią, nie byli jeszcze słu-
chani. — Co się Pasman Oglu dotyczy ro-
żne są o nim wieści; ale tym maiey mo-
żna co pewnego w tej mierze donieść, gdy
komunikacya zupełnie jest przecięta.

Lubo w Belgradzie i ogółem w całych
Turczach najsurowszy wyszedł zakaz,
żeby o Pasman Oglu nie mówić, przez il-
lirycznych kupców tu przybyłych dowiadu-
jemy się jednak, że Pasman Oglu dwóch
znowu pobił baszów, między którymi i
sam W. Wezyr się znajdował i ro-
uczynie-
niu wielu wycieczek, w których wiele am-
municyi i żywności zdobył, cofnął się do

Widynu nazad. Niedawno zdobył także 15 z żywnością Tureckich statków.

Z Londynu d. 25. Czerwca.

Pierwsze depesze, które nowy wice król Irlandyi pod d. 22 i 24 t. m. z Dublin nadestał, zawierają w sobie ważne zwycięstwa. Dnia 21 byli buntownicy z mocnego stanowiska przy Vinegar Hill wypędzeni, a na drugi dzień miasto Wexford, główne siedlisko buntowników, zostało od wojsk królewskich osadzone. Dalsze szczegóły zawierają w sobie następujące w nadzwyczajney dworskiej gazecie umieszczone rapporta:

*List jenerała Lake do Lorda Castle-
reagh. Z Ennisorty d. 21 Czerw. 1798.*

Tego rana był oboz buntowników przy Vinegar Hill o godzinie 7 atakowany i w półtorej godziny wzięty. Ważne to stanowisko było bardzo potrzebne do połączenia naszych sił dla działania skutecznie przeciw Wexford. Jedna kolonna pod jenerałami Johnson i Eustace atakowała miasto Enniscorthy, w tyle Vinegar Hill leżące; jenerał Dundas kommandował śródkiem, a inne kolony miały na czele jenerałow Duff i Loftus, a czwartą kolonną dowodził jenerał Needham. Dobremu przywódzeniu tych kolonn i wielkiej odwadze wojska wiśniemy krótkie opieranie się buntowników. Półtorej godziny bronili się uparczywie, ale gdy widzieli się być w niebezpieczeństwie otoczenia, uciekli spieszo. Strata ich musi być wielka; z naszej strony niewiele zginęło, o czym w krótkce donioę. Jeden z królewskich officerow zginął, a trzech jest ranionych. (Podług prywatnych wiadomości lorda Cornwalis, zabito pod jenerałem Lake konia.) Artyllerya także się nader walecznie okazała, &c. „

Buntownikom zabraliśmy 13 armat, wiele ammunicyi, a szczegulniey ołowiu i kul ołowianych. — Jenerał Asgill donosi podług dworskiej gazety z Boris pod d. 21, że część iednę buntownikow, zapewne usztych z obozu przy Wexford, rozproszył, przesła 100 ich zabił i wiele broni, a szczegulniey pik zdobył.

Podpułkownik Oreily donosi z Bandon pod d. 20, że dzień przedtym był nie spodziewanie kilka razy od przewyzszającej liczby buntownikow atakowany. Po większej części byli pikami uzbroieni na których nieśli czapki i inne znaki dla zgromadzenia swoich. Chcieli wydziałowi tego podpułkownika armaty odebrać, ale ogniem z nich zostali należycie odparci i 130 utracili ludzi. Królewskie woyska dla zbytecznego swego zapatu utraciły dwóch ludzi.

*List jenerała Lake do lorda Castle-
reagh. Z Wexford d. 22. czerwca.*

Milordzie! Bez oporu wszedłem do tego miasta. Jenerał brygady Moore podług zwyczajny swęj zwawości tak nagłe wpadł do Wexford, że jeszcze potrafił spalenie tego miasta i wyrznięcie ied-
cow wstrzymać, co na drugi dzień nastąpić miało. Nie można wątpić, żeby to pewnie nie było dokonane, gdyż dzień przed tym 70 ich zamordowano i ciała ich za most wyrzucono. Buntownicy ofiarowali się pod pewnemi warunkami oddać Wexford. Ja odrzuciłem ich propozycye. P. Kenghe, który bezczelne propozycye insurgentow podpisał i ieden z nay pierwszych ich dowodcow P. Rodch została z wielu innemi w mych ręku. Buntownicy znaydują się, iak słyhać o 5 mil od Wexford w dosyć znaczney liczbie,

i rozumiemy że o poddaniu się myślą. Wczorajsze zdarzenie, może ich do tego nakłoni. Mam powody do wierzenia, że wielu z nich chciało by się poddać i że jeszcze niektórych ich dowodców dostanę. Gdybym się zaś w mem pomylił oczekiwaniu, i oni znowu nieiakię zebrali siły, będą ich bez zwłoki atakował. Liczba zabitych wczoray nieprzyjaciół, jest bardzo wielka.

Podpisano *Lake*.

Z Dublina d. 21. Czerwca.

Wczoray o godzinie 5 po południu przybył tu margrabia Cornwallis, i udał się zaraz przy zwyczajnych uroczystościach na zamek do lorda Camden i tajney rady, dla wykonania przysięgi na nowego wodza i najwyższego rządę całego królestwa. Odiądz ostatniego rządcy największe żalu we wszystkich stanach wzbudził uczucie. Irlandzki parlament, który na 14 dni był prorogowany, postanowił do niego adreśs podziękowania. Rada miasta podobnyż mu przed odiązdem oddała adreśs."

Przy Ballinahinch pobicij buntownicy obiecali także broń swoją i amunicyą oddać. Wódz ich Monroe został przez generała Nugent. poymany, i 500 poległo ich na placu; między temi znajduią się dwie kobiety z zielonemi skrzydłami, z których jedna boginią rozumu, a druga wolności wystawiały. Gdy porucznika i chirurga buntowników, Esmond, na plac egzekucyi prowadzono, właśnie z Kildare przybyły dragan poznał w ostatnim za-boycę swego oficjera, kapitana Erskine, i zaraz go na drodze z pistoletu zastrzelił. Dragan ten był natychmiast aresztowa-ny.

Buntownicy uzbroili także nie dawno kilka korsarskich okrętów, i jak w Loyds kawiarni utrzymywano, przeznaczony z Waterford do Liverpool okręt New-Succes, był od iednego z takich korsarzy zabrany i do Wexford d. 22 zaprowadzony.

Żaden mieszkaniec nie może teraz bez wyraźnego pozwolenia tajney w Dublinie rady z Irlandyi wyiechać. — Będące w porcie Dublińskim okręty, dla większego bezpieczeństwa wyruszono daley na rzekę. ... Miasto Ballinahinch jest zupełnie zburzone. — Harvey wódz buntowników przy Wexford był złożony i tym czasowe na jego miejsce obrano nieiakięgo Roche. Nappierwszy czyn tego nowego jenerała był, że kazał 120 protestantów męszczyzn, kobiet i dzieci do stodoły przy Old Ross zgromadzić i tę z nieszczęśliwemi temi ludźmi zapalić! Miasto Prosperous jest spalone. — Po zdarzeniu przy Ross tyle buntownicy zostawili żywności, że 10,000 woyska mogło się przez 3 miesiące żywić. Pozostałe mięso było natychmiast zakupane zobawy, by nie było trucizną zaprawione, ponieważ buntownicy w niektórych miejscach i tego okropnego sposobu użyli.

Wexford jest wielkie hrabstwo, w prowincyi Leinster, zamykające wsobie 109 parafii i 18 członków do parlamentu wysła; miasto samo leży 58 mil na południe od Dublina. — Monroe wódz buntowników północnych został w Lisburne egzekwowany i głowa jego na przeciwko jego mieszkania na palu postawiona. — Lord Cornwallis będzie teraz, jeżeli tego będzie daley potrzeba, nie pojedynczemi oddziałami.

mi, ale 4 głównemi korpusami przeciw buntownikom czynił.

Z Londynu d. 26. Czerwca.

Rząd nasz zdaie się, iż teraz zaczęta wierzyć, że Buonaparte do wschodnich Indyy jest przeznaczony. W Portsmouth uzbieraiają spieszno 1 okręt od 50 armat, i od 30, i 2 od 18 armat do wschodnich Indyy.

Z Lisbony przybył w 10 dniach parokobot do Plimut. Jenerał Stuart, komenderujący Angielskimi wojskami w Portugalii powrócił do Londynu. Wszystkie w Portugalii nasze woyska mają być nie odwłocznie do Irlandyi zaambarkowane.

Dowiadujemy się teraz, że nie lord St. Vincent, ale kontra admirał Nelson na śródziemne morze popłynął. Nim jeszcze Tulońska na morze wysła flotta, popłynął już tam był w 3 liniowe okręty i kilka fregat. D. 25 maja kapitan Trowbridge poszedł z rozkazu admiralicyi w 9 liniowych okrętach z pod Kadyx do zmocnienia jego eskadry. Przeznaczenie to Nelsona, iako młodszego officjera, sprawiło na flocie lorda St. Vincent między officyerami zazdrość; lecz rozkazy naszej admiralicyi względem komendy na śródziemnym morzu były bardzo wyraźne. Słychać, że lord St. Vincent do Anglii powróci, i w tym przypadku kontra admirał Curtis, który w 8 liniowych okrętach złączył się z pierwszym, odbierze nad flotą przed Kadyx, składającą się z 22 liniowych okrętów komendę.

Powtórna pogłoska, że wice admirał Nelson Tulońską flotę pobit, 40 transportowych okrętów, &c. zabrat, nie potwierdziła się. Na flocie lorda St. Vincent za

złe sprawowanie się obieszono kilkunastu maytkow.

Po długich sporach pozwolił parlament, że 12,000 millicyi Angielskiej do Irlandyi megą być posłane. — Z przylądku dobrej nadziei wyszła eskadra od 6 wojennych okrętów dla krążenia około wyspy Francuzkiej. — P. Strachan powrócił na fregacie Diamond z okolic Hawr d. 21 do Portsmouth.

P. Pitt znajduje się prawda w Londynie i odbywa swoje interesy, ale jeszcze nie chodzi do parlamentu. Niektórzy wnosili żąd, że on złoży swój urząd, a drudzy, że w ostatnim pojedynku, aktualnie był w bok raniony. Niedawno pisał do dyrektorów banku, iż bardzoby rządowi było miło, gdyby mu bank na billety skarbowe 3 mill. f. szt. pożyczył, które z najpierwszych mających się postanowić subsydyj powrocone będą. Bank zezwolił na to, — Z 450 pisarzy banku uformowało się korpus ochotników, a z 10 dyrektorów obrano ich pułkownika, podpułkownika i 8 kapitanów.

Najnowsze lądem przybyłe z wschodnich Indyy depesze, donoszą że młody Nabob Ude kraju od naszego tam rządu jest złożony, a na miejsce jego stryj jego Saudut Alli postanowiony. Pan Shore, który nie był kontent z postępów Naboba, kazał mu z pierwszemi swemi urzędnikami przed swoją stanąć radą; ale gdy nie stanął, a ministrowie jego, za strykiem oświadczyli się, został ten królewską obdarzony powagą. Dla wykonania tego kroku ściągnięto razem armią pod jenerałem Eraiz. Młody Nabob jest w aresztacie. Odmiana ta wielkie zyski wschodnich Indyy kompanii przyniesie.

Podług ostatnich z Jamayki wiadomości opuściły woyska Angielskie Port au Prince na St. Domingo. Kap S. Mikołaja jest jedyną jeszcze posiadłością, którą na tej wyspie utrzymaliśmy. Potrzebowano 73 statków dla wywieżenia mieszkańców z ich rzeczami z Port au Prince. Woyska z S. Marka zostały się na transportowych okrętach, które ich do Mole zawieźły; ale przeznaczenie ich nie wiadome.

Część jedna Francuzko Angielskiej armii 12,000 ludzi wynosząca, stanęła przy Cherburg na przeciwko wyspy S. Marka obierem. Spodziewamy się ataku wysp Jersey i Guernesey i przybycie z tamąd wiadomości potwierdzają ten domysł.

Przeznaczenie Tulońskiej floty pod Buonapartem jeszcze się nie wyjaśniło; wszelako wielu się domyśla, że armia na niej będąca wnet rozpocznie marsz swój z Alexandryi przez cieśninę do czerwonego morza, gdzie na nich czekają okręty, które Tip-po-Saib w wschodnich Indjach wystawił, dla złączenia armii Francuzkiej z swoją, a potem atakowania naszych tam posiadłości i wypędzenia Anglików z wschodnich Indyy. — Flotta nasza z winem z Opporto od 70 żaglow, szczęśliwie w kanale stanęła. — Słychać, iż rząd nasz chce także przejazd na Watten do Texel małemi wojennymi przeciąć okrętami.

Wiadomości z Filadelfii donoszą, że prezydent ziednoczonych stanów 3 bezimiennie odebrał listy, które grożą dnia 9 maja zapalić to miasto. — W Jamayce gdzie się piękne pokazują urodzaje otwarto dobrowolne składki, z których 100,000 f. sz. spodziewają się zebrać. — Parlament ma być w przyszłym czwartku zawieszony.

Z Paryża d. 23. Czerwca.

Nowe zastanowienie się, mowi jeden dziennik, skłoniło obywatela Barras, do poniechania w tym czasie kąpieli, który o pokoiu na lądzie decyduje. — Naszey Tulońskiej flocie nie mamy żadnych urzędowych raportów. Milczenie to bierze my za dobry znak, spodziewając się, że Buonaparte szczęśliwie na miejscu swego przeznaczenia stanie. Przy Tulonie miała się iak znowu słychać d. 11 Angielska od 16 liniowych okrętów pokazać flotą. Jeżeli tak jest, to Angielska flota nie natrafiła na naszą. Druga flota w Tulonie już jest prawie do wysścia pod żagle gotowa.

Generał Bruce posłał z Medyolanu 2600 woyska do Genui. Marivaux sekretarz naszey legacyi w Turynie, przyjechał do Medyolanu dla naradzenia się względem wojny między Sardynią i Genuą z jenerałem Brune. — Minister nasz w Kopenhadze, obywatel Grouvelle przybył tu.

Z Paryża d. 25. Czerwca.

Flotta nasza pod Buonapartem jest już 38 dni na morzu, a jeszcze najmniejszy o niej nie oznajmiono urzędownie wiadomości. Co raz bardziey utwierdzamy się w mniemaniu, że bez żadney przeszkody na miejscu swego przeznaczenia stanie.

Listy z Tulonu pod d. 15 t. m. donoszą, że Anglicy zabrali oprócz poselskiego od floty Buonapartego okrętu i Francuzki bryg; ale inny poselski okręt szczęśliwie do Tulonu przybył. Lud tego okrętu powiedział, że 5 wojennych Angielskich okrętów około Malty krąży. Pogłoska iakoby ta wyspa już od Francuzów osadzo-

na była, nie potwierdziła się dotąd. Angielskie wojenne okręty krążące przed Tulozem, mają mieć zamiar zabronienia wyjscia na morze powtornej tam flocie. Przy kapitale Bon miało się także kilka Angielskich wojennych pokazać okrętów.

Dyrektorat zlecił ministrowi zagranicznych związków, obywatelowi Talleyrand, negocjowanie w Paryżu traktatu o aliansu i handlu z rządem Helweckim. Zlecenie to nie przeszkadza jego urzędowaniu. Poprzednik jego Delacroix był ministrem i negocjował razem z lordem Malmesbury, a Talleyrand sam będąc już ministrem zrobił pokój z Portugalią. — Terazniejszy sekretarz legacji rzeczypospolitej w Hadze, Champigny Aubin, jest zawiadującym interesami przy rzeczypospolitej Helweckiej i kommissarzem dyrektoryatu przy będącej tam Francuskiej armii mianowany.

Z Brest donoszą pod dniem 16 czerwca, że fregaty la Fraternité i la Bellone i kutter zabierają się do wyjscia pod żagle. Przeznaczenie ich nie jest wiadome. (Zapewne poydą do Irlandyi.) Admirał Morard de Galles wyjechał ztamtąd do Paryża. Przypominamy sobie, mówi Poul-tier, że stosownie do naszego traktatu z dworem Madryckim, Francuski officer powinien połączone Hiszpańska i Francuską kommanderować flotą. Morard de Galles i st. najstarszy, a może i nayzdolniejszy do tego officer. Wszelako jest to tylko domysł. Dywizya Brestenskiej floty obeymie znowu swoje stanowisko przed Bertheaume.

Kontra admirał Vence kommandujący w Tulonie przybył do Paryża. — Między 5 Rzymskimi konsulami znajduje się 3 doktorów i chirurgów.

Z Dunkierki ma w krótkce znaczna wyjść eskadra. Do Hawr weszła szęśliwie korweta Vesuve z kilką armatami szalupami.

Wojskowa kommissya w Vannes skazała na śmierć Lamotte Langeut, który najprzód przy Anglikach pod Quiberonem, potem przy szuanach był. — Bywszy kommandant twierdzy S. Jana przy Marsylii, Pages, który tam w czasie wymordowania więźniów kommanderował, jest w Marsylii rozstrzelany.

Berlin d'Antilly, wydawca dawniej dziennika Thée, który po 18 fructidora na wyprowadzenie był skazany, jest teraz aresztowany. — Znany Buregard jest po drugi raz aresztowany; miał z nieprzyjacielem porozumienie utrzymywać. — Okręt, który Francuzkich emigrantów na wyspę Maiorki zawieść ma, wyszedł już z Hiszpanii. — Bywszy Crequi, który tu aresztowany był, jest już na wolność puszczony.

Stosownie do odebranych wiadomości, podobno Anglicy w krótkce będą z kapu S. Mikołaja, i całego St. Domingo wyparci. Wiele bardzo wiesniaków przyłączyło się do Francuzów przeciw Anglikom. Jenerałowie nasi w naylepszej są z sobą jedności; plantacye kawy, cukru, &c. w niektórych okolicach wyspy w naylepszym są stanie.

Dyrektorowie zmianowey kasy w Kadyx, nie chcą wydanych na nich z Paryża wexłow wypłacić. — Angielski korsarz zabrał pod armatami jedney twierdzy Maltańskiej Francuski okręt; ale W Mistrz Maltański rozkazał natychmiast okręt uwolnić. — Od kilku dni wiele w Paryżu aresztowano osób.

Jenerał Piemontskich insuregentów nazywa się Colignon. Akta swoje datują ro-

ku i Piemontckiej Rzeczypospolitej, mają wydział, który swem rządem nazywaia, &c.

Rada 500 wydała już wyrok w złędem zaprowadzenia nowej miary i wagi. Dyrektoryat jest umocowany do zawarcia kontraktów na pewną liczbę nowych miar i wag. Dawne miary i wagi mają być powoli zniszczone, a po upływie czasu, ktoby jeszcze dawnej miary i wagi używał będzie za pierwszy raz 50 liw. za drugi 100, a za 3ci 500 ukarany. — Jenerał Schauenbourg pisał do dyrektoryatu list w którym usprawiedliwia uczynione wojsku w Szwajcaryi zarzuty.

Z Strasburga d. 24 Czerwca.

List z Seltz pod d. 21 zawiera w sobie co następuje:

„Od ośmiu dni nie było żadnej konferencyi, chociaż obydwaj ministrowie często się z sobą widywali. — Zdaie się, że z swoimi negocyacyami na powrot ostatniego kuryera wysłanego do Wiednia oczekują. — Obywatel Jean de Bry przybył tu od kilku dni z obywatelem Rosenstiel. Obywatel Gaudin sekretarz legacyi Francuzkiej w Wiedniu znajduje się tu od 22 dnia ze swoją małżonką, i stoi u obywatela Neufchateau. — Obywale Gallois i Geoffroi jeżdżą często do Rasztadt. — Przybyło tu jeszcze wczoraj dwie kompanie grenadyerów 92 brygady. Wszystkie straż honorowe są z grenadyerów.”

Z Rasztadt d. 25. Czerwca.

Deputacya Rzeszy miała dzisiaj sesyę, na której czytano ostatnią notę ministrów Francuzkich. Naradzenie się nad nią odłożono do soboty przyszłej, a tym czasem będzie komunikowana sejmowi Rzeszy, i deputowanym oddzielnych państw.

Minister Austriacki na tey samej sesyi oświadczył poprzednicze swoje zdanie, które warte być poznane w całości, oto jest:

„Gdy nota ministrów pełnomocnych Francuzkich d. 22 Czerwca (4 Melsidor) odpowiednia na notę deputacyi d. 14 maja nie odpowiada w żaden sposób sprawiedliwemu oczekiwaniu naszemu, i gdy osnowa iey największy jest wagi dla spokojności i bezpieczeństwa przyszłego Rzeszy Niemieckiej, która nie wyrachowane dla bytu Niemiec, ich państw i krajów ku Renowi leżących, a nawet dla mocarstw i państw sąsiedzkich pociągnąć może wypadki; naradzenie się nad nią wyciąga przeto największej bacności i najsłabszej rozwagi. Każdy z deputowanych będzie o tym dostatecznie przekonany i przenikniony stosownie do obowiązków, jakie wkłada na deputacyę interes ogólny Niemiec, powierzony iey od Cesarza i Rzeszy. Austriya żąda aby protokół był dla iey otwarty, w którym postanowieniu się, ile ważność rzeczy wymaga zdanie swoje otworzy, a nakoniec stosować się będzie do propozycyi ministra dyrektoryalnego.

Hrabia Cobenzl był dzisiaj w Seltz, a w wieczor nazad tu powrócił.

Z Konstantynopola d. 11. Maja.

Z Portów Krymu wyszła na morze Rosyjska flotta od 12 liniowych okrętów i 14 fregat; z ostatnich największy po 40 armat mają. Przy tey flocie idzie prócz tego 60 galerów z lądowym wojskiem. Ponieważ Rosya w dobrym porozumieniu zostaje z Portą, zdaie się, że ta flotta inne ma na śródziemnym morzu przeznaczenie. W Chersonie pracują jeszcze nad uzbrojeniem drugiej floty.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 15 LIPCA 1798.

Wypis z Listu z Alexandryi d. 20. Kwietnia.

”Z Konstantynopola przybyli tu Grecy w towarzystwie Francuzow w mundurach indyjskich, i mają rozkazy od W. Sultana, żeby im wszystkiego dostawić czego tylko dla eskadry i woysk do wylądowania mających tu przybydź, potrzebować będą. Woyska te mają tu tylko potrzebny czas do wypoczynku zabawić, potem do Aleppu popłyną, gdzie się już dla przyjęcia ich i przygotowania magazynow dla armii od 60,000 woyska inni znajdują Francuzi. Wydany ferman od W. Sultana nakazuje dostawienia wszystkiego Francuzom za zapłatą. Piszą, że Buonaparte będzie tą armią kommandował, i że ma poleconą sobie wyprawę nad którą się świat zadziwi. Znajdujący się tu Francuzi mają przy sobie tłumaczow, którzy się o wszystkie szczegóły o Suez i żegludze na morzu czerwonym wywiadują. Pytają się także czyli Anglicy mają jakie okręty na odnodze Perskiej.”

Z tego listu wnieść by należało, że generał Buonaparte na dwa korpusa podzieli swoją armią: jeden z nich zaambarkuje się na czerwonym morzu, drugi na Eufracie do odnogi Perskiej, gdzie znowu

się połączą i cała armia uda się przez morze Perskie na brzegi Dekanu lub Malabaru. Wykonanie tego planu nie jest tak trudne iak się z pierwszego zdaie weyrażnia. Za pomocą fermanow W. Sultana i pieniędzy nie znajdzie żegluga inney na czerwonym morzu i Eufracie trudności oproc wielości statkow. Jdąc z odnogi Perskiej na wyspę Indyy zdaie się trochę być niebezpieczna przeprawa, zwłaszcza jeżeli Angielska eskadra z przyładku Dobrey nadziei wczesniej ostrzeżona puści się za konwoiem Francuzkim, bo nie zdaie się żeby Francya miała oproc eskadry z fregat złożoney admirała Cercey inne morskie siły w tamtych stronach. Lecz armia Buonapartego może stanąć na końcu października w odnodze Perskiej, a Angielski admirał w przyładku Dobrey nadziei nie może ledwie w kilka miesięcy dowiedzieć się o przybyciu jenerała Buonapartego do Alexandryi.

Z Hagi d. 23. Czerwca.

Jenerał Daendels powrócił tu z Amsterdamu, a iak inni mówią z Texel. Obywatel Deden, poseł do rzeczypospolitey Cysalpińskiej dotąd w Paryżu bawiący, został odwołany i dziś tu powrócił. Obywatel Strick van Lindschoten ma

wkrótce do dworu Wirtemberskiego wyjechać. Obywatel Nollet i Vander Jagt mają być przez zwyczajny trybunał sądeni. — Zgromadzenia pierwiastkowe rozpoczęła się d. 10 lipca, elektoryalne d. 13, a pierwsza sesja nowego ciała prawodawczego będzie d. 31 lipca, poczym obydwie izby zaraz do wybrania dyrektoryatu przystąpią. Szrodki przeszłego zgromadzenia, przez które wiele obywatelów z zgromadzeń pierwiastkowych oddalono, zniesione zostały. Wszystkie czynności rządu idą w najlepszym porządku. Dziś siay spodziewany jest nowy minister Francuzki Roberjot.

Z Rzymu d. 24. Czerwca.

Dnia dzisiejszego wyszedł tu generał Berthier w Francuzkim i Włoskim języku drukowany rapport, którego treść jest takowa:

Z głowney kwatery Malty d. 14. Czerwca.

"D. 9 odkryliśmy do Malty należącą wyspę Gozzo. Konwoy z Civitavechia stanowią przednią straż; ta zbliżyła się do wyspy Malty i żądała wody dla floty. W. Mistrz (baron Hompesch) odpowiedział, że tylko 2 okręty kupieckie mogą być do Maltańskiego portu wpuszczone. Generał Buonaparte uczynił natychmiast następujące rozporządzenie: podzielił dywizye generałów Baraguey d'Hilliers, Vaubois, Kleber, Desaix i Régnier na różne punkta tej wyspy. D. 10 te dywizye wylądowały swoje woyska w różnych punktach, dla opanowania w wielu miejscach porobionych bateryy i wież do czuwania. Generał Régnier dopełnił tego na wyspie Gozzo. Kolonna generała Vaubois na której czele sam generał Buonaparte się znajdował,

najpierwey wylądowała. Z wież strzylano do zbliżających się szalup, ale nie mogli zabronić wylądowania. 600 Maltańskiego woyska spieszyło dla odparcia Francuzów od brzegów; ale przednia straż uderzyła na nich i odpędziła ich aż pod mury fortecy Valetta. Reszta dywizyy mimo żywego, ale źle prowadzonego ognia z wież i battery, wysiadły na ląd. Woyska Maltańskie ze wszystkich stron uciekały do fortecy, gdzie największe zamieszanie panowało. — Generał Buonaparte kazał artylleryą na ląd wysadzić i przygotowania do oblężenia Valetta czynić; lecz dnia 11 było już zawieszenie broni na 24 godzin zrobione, a o godzinie 9 zaczęły się na okręcie Orient umowy, i o godzinie 10 w wieczór były już ukończone. Dnia 12 o godzinie 3 z rana obłegli Francuzi fortecę, twierdze i wyspę całą. Francuzi nie rachują iak 3 zabitych, a 5 rannionych ludzi. Maltańczykowie mało co więcej także utracili. Zdobywcy znaleźli w porcie 2 liniowe okręty, 1 fregatę, wiele galarów i rozbroionych fregat, 30,000 ręczney broni, straszny magazyn prochu, 1500 armat i moździerzy, wielkie magazyny żywności, &c. Jeńców wojennych nie znalaziono więcej iak 800, z pomiędzy których 500 Turków otrzymało zaraz wolność."

Z Bruxelli d. 28. Czerwca.

Anglicy po trzeci raz pokazali się przed Blankenburg, dla przedsięwzięcia wylądowania; ale postrzegłszy Francuzkie woyska na brzegach, udali się znowu na morze i obracali się ku Skaldzie.

Pewna jest rzecz, iż dyrektoryat ma plan złączenia Skaldy z Mozą i Renem przez kanał. Inżynierowie przeciezdają

już na ten koniec cały kray i wznaczą głębokości wody, i wiele małych rzek i
miejsca na szluzę. Szeroki ten kanał w jezior będzie do niego wpuszczonych,
najniższych miejscach ma mieć 20 stop

D O N I E S I E N I A.

C. K. sądy szlacheckie Krak: zachodney Galicyi oznaymują edyktem niniey-
szym Panu Kazimirzowi Gowarzewskiemu; że Pan Jozef Tomkówicz w Krakowie
pod Nrem 350 mieszkający utychże C. K. sądow opzeięcie sprawy przeciw Panu
Konstantemu Jankowskiemu względem 3690 zł. Pol. żalobę przeciw niemu podał, i o
pomoc sądową ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się. Gdy zaś sądy te niema-
ją wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicz-
nych znajduje się, iemuż Panu Gowarzewskiemu tuteyszego patrona Stanisława Za-
rzeckiego z tego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym ten Procefs
podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; przeto on edyktem
ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 6 sierpnia 1798. o godzinie 9 z rana
podług §. 50 ordynacyi sądowej, w tuteyszych sądach sam się stawił, albo jeżeli
jakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestął, albo
nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług
przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za naysku-
teczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie niedogodne wypadki sam sobie przypis-
ać winien będzie. Tak bowiem C. K. prawa stanowią.

Jozef de Nikorowicz.

Kraufs.

Joz. de Cronenfels.

Z Rady C. K. Sądow szła: Krak: zachod: Galicyi
Dnia 4 czerwca 1798. roku.

Weinmann sekretarz.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie zachod: Galicyi wiadomo czynią Edyktem
ninieyszym wszystkim, którym o tym wiedzieć należy: że po ś. p. Piotrze Ożarow-
skim krydałne dobra Brzuza, które podczas pierwszey licytacji zaarędowne nie by-
ły; naywięcey dającemu nawet niżej ceny szacunkowej, za czynsz roczny, znależy-
tościami w arendę puszczone będą. Ktoby ich sobie tedy w arendę życzył, ma się
dnia 14 lipca r. b. o godzinie 9 z rana w tuteyszym sądzie znajdować: wolno każemu
zostawiać się warunki arendy i inwentarz rzeczonych dobr na 3 dni przed licytacją w
tuteyszej przejrzyć registraturze, W Krakowie dnia 30 czerwca 1798.

Jozef de Nikorowicz.

Piekarški.

Olechowski.

Z Rady C. K. sądow szła: Krak: zachod: Galicyi.

Ascher.

C. K. sądy szlacheckie Krak: zachodney Galicyi znaymują edyktem ninieyszym
Panu Leopoldowi de Beyst dyrektorowi soli w Busku; że Pan Ernest Muster utych
C. K. sądow o sumę 2004 f.p. przeciw niemu żalobę podał, i o pomoc sądową,
ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się. Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości
gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje
się, iemu tuteyszego patrona Zarzeckiego z tego Szkoda i jego kosztem zastępcą po-
stanowili, z którym ten Procefs podług ordynacyi sądowej rozpoczęty i ukończony
zostanie; przeto on edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby d. 3
września r. b. sam się stawił, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastę-
pcy wyznaczonemu wcześniej przestął, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, i

go sądom tutejszym wymieniał, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi, ile że w przeciwnym razie wypadki niedogodne zzwłoki wynikające sam sobie przypisać winien będzie. Tak bowiem C. K. prawa stanowią.

Jozef de Nikorowicz.

Olechowski.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. sądow szl: Krakowskich zachodniej Galicyi d. 2. czerwca 1798.

Weinmann Sek.

C. K. sądy szacheckie Krakowskie zachodniej Galicyi oznajmują Edyktem niniejszym Panu Konstantemu Jankowskiemu: że P. Jozef Tomkowicz w Krakowie mieszkający, do tych C. K. sądow o oszacowanie dóbr Strzałkowa dla zaspokojenia summy 3690 zł. Pol. żałobę przeciw niemu podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych zayduie się, iemu Konstantemu Jankowskiemu patrona tutejszego Stanisława Zarzeckiego z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym ten proces podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; Przeto on Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby d. 10 września r. b. o godzinie 9 z rana do procesu ustoeego sam się stawił, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestął, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymieniał, i podług przepisu, tych środków prawa używał, które do swej obrony najsukuteczniejszym zaydzia. W przeciwnym razie wypadki niedogodne sam sobie winien będzie przypisać; tak bowiem C. K. prawa stanowią.

Joz. de Nikorowicz.

Kraufs.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. sądow szlach: Krak: zachod: Galicyi
Dnia 9 Czerwca 1798 roku.

Weinmann.

Dnia 8 lipca przed południem Kazimierzowi Wilczyńskiemu służącemu u W. Jozefa Czecha akademika, idącemu za sprawunkiem Pana swojego wyronieży się na Grodzkiej ulicy dwa bankocette, obwinione w papier drukowany, z których jeden był na ryńskich 50 drugi na ryńskich 10 Ktoby one zhałażł, a chciał ich powrócić, niechay się do kantoru gazety Krakowskiej pod Nrem 507 na Floryańskiej ulicy uda, a tam jeżeli będzie żądał odbierze nadgródę.

Nieiaki Teofil Lużyński mając sobie powierzone od W. Stanisława Wieruskiego drzewo do sprzedarzy pod Krakowem, nie zdawszy rachunkow, poprzedaawszy drzewo mało co oddał pieniędzy, i zostało przy nim przeszło 3500 fp. uciekł z miasta Krakowa i teraz nie wiedzieć gdzie się zayduie. Jest on małego wzrostu, młody, włosow czerwoniawych, chodzi po Niemiecku, oczow małych niebieskich. Gdzieby się zaydował uprasza się, aby był złapany i do Krakowskiego cyrkułu lub do policyi oddany, za co przyzwoita nadgroda będzie. Wspomniony Lużyński jest rodem z Małogoszcza.

S. Wieruski.

Sąd Woytowsko Ławniczy miasta J. K. Mci Sandomierza, uwiadomia wszystkich wierzycieli, i sukcesorow, iakiekolwiek prawa do domu szl. niegdy Grzegorza Osmolskiego, radcy Sandomirskiego, i Maryanny z Sieczkowskich małżonki pozostałej wdowy, pod Nrem. 37 w rynku tegoż miasta leżącego, mających, iżby na dzień 27 miesiąca sierpnia, r. b. z temiż prawami swoimi, w sądzie stawili się, gdyż w przypadku nie stawienia się w naznaczonym czasie, upadek praw ich sobie przypisać winni będą, gdyż tak stanowią prawa kraiowe. Datum w Sandomierzem 1 lipca 1789 roku.

Konstanty Narębtowicz Pis. Sąd.